

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 sierpnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVI Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Owczarewicz
Protokolant:	sekr. sądowy Dariusz Rogowski

po rozpoznaniu w dniu 5 sierpnia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy ze skargi (...) **sp. z o.o. z siedzibą w M.**

przeciwko (...) **sp. z o.o. z siedzibą w W.**

o uchylenie wyroku sądu polubownego

I. oddała w całości skargę,

II. zasądza od (...) sp. z o.o. z siedzibą w M. na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 1200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn.akt XXVI GC 828/12

UZASADNIENIE

(...) sp. z o.o. w dniu 1 października 2012 r. złożyła skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego, tj. wyroku Sądu Arbitrażowego przy Polskiej (...) z dnia 15 czerwca 2011 r. o sygn. akt: (...) (...).

Jako podstawę skargi skarżąca podała art. 1206 § 1 pkt 1 i 4 oraz art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. Zdaniem skarżącej sąd polubowny naruszył § 20 ust. 1 Regulaminu, który stanowi, że „pisma przeznaczone dla Sądu Arbitrażowego doręcza się bezpośrednio do sekretariatu albo listem poleconym”. Naruszenie to skutkowało oddaleniem powództwa co do faktur z okresu pomiędzy nadaniem listu poleconego, a jego wpływem do sądu. W dniu 1 lipca 2011 r. skarżąca nadała listem poleconym pozew do sądu arbitrażowego. Datą przedawnienia dla części roszczeń był dzień 3 lipca 2011r., jednakże wobec faktu, iż pozew został zarejestrowany w sekretariacie sądu w dniu 4 lipca 2011 r. sąd arbitrażowy uznał, że część roszczeń nim dochodzonych zostało dotkniętych przedawnieniem. (...) sp. z o.o. podniosła również, że gdyby interpretacja, która zastosował sąd polubowny miała zostać uznana za prawidłową, to oznaczałoby, że regulamin w zakresie doręczeń pism narusza zasadę równości stron. Pozycja strony procesu nie może być uprzywilejowana z tego tylko powodu, że jej siedziba znajduje się w miejscu siedziby tego sądu, a co za tym idzie strona ta może doręczyć pismo bezpośrednio do sekretariatu sądu w każdym czasie, podczas gdy druga strona zmuszona jest korzystać z usług operatora pocztowego.

Zdaniem skarżącej sąd polubowny nie może naruszyć obowiązujących w Polsce zasad praworządności oraz współzycia społecznego, a wydanie wyroku sprzecznego do obowiązującej teorii doręczeń byłoby właśnie takim przypadkiem i stanowiłoby przesłankę do uchylenia wyroku, o której mowa w art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.

W odpowiedzi na skargę przeciwnik wniósł o oddalenie skargi w całości, podnosząc że treść regulaminu sądu polubownego została zarówno poprawnie ustalona, jak również poprawnie zastosowana przez sąd polubowny. Ponadto oddalenie części roszczeń skarżącej, z uwagi na upływ terminu przedawnienia, nastąpiło nie tylko w odniesieniu do należności, których termin przedawnienia upływał w okresie pomiędzy nadaniem a doręczeniem pozwu sądowi polubownemu, ale również dotyczył roszczeń, których termin przedawnienia upływał wcześniej, tj. jeszcze przed nadaniem pozwu. Przeciwnik skargi wniósł również o sprawdzenie wartości przedmiotu zaskarżenia, na podstawie art. 25 § 2 k.p.c. w zw. z art. 1207 § 1 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 ust. 1 k.p.c.

Postanowienie z 29 maja 2013 roku sąd sprawdził wartość przedmiotu sporu i ustalił ją na kwotę 211.452,84 zł. (k.131)

Na rozprawie 5 sierpnia 2013 roku pełnomocnik skarżącej sprecyzował, że domaga się uchylenia wyroku sądu polubownego w punkcie 2 i 5 w całości, nie zaś w zakresie do kwoty. 208.500,44 zł..

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

(...) sp. z o.o. łączyła z przeciwnikiem skargi (...) sp. z o.o. umowa o współpracę handlową, tzw. warunki handlowe, obowiązujące w okresie od dnia 02.07.2007 r. do dnia 31.12.2008 r. oraz od 01.01.2009 r. do dnia 31.12.2009 r. (kopia warunków handlowych k. 76-75 oraz k. 74-73 akt sądu polubownego – okoliczność bezsporna). Na podstawie powyższych umów skarżąca dostarczała przeciwnikowi skargi towary handlowe. Zgodnie z postanowieniami powyższych umów spory mogące z nich wynikać strony poddały pod rozstrzygnięcie m. in.: Sądowi Polubownemu przy Polskiej (...). (okoliczność bezsporna)

Pozwem z dnia 30 czerwca 2011 r. (data wpływu do sądu arbitrażowego 4 lipca 2011 r.) skarżąca domagał się zasądzenia od pozwanej kwoty 542.943,86 zł (k. 99 akt sądu arbitrażowego - okoliczność bezsporna). Pozew ten został przez skarżącą nadany w dniu 1 lipca 2011 r. Wyrokiem Sądu Arbitrażowego przy Polskiej (...), wydanym w W., w dniu 15 czerwca 2012 r. sąd ten zasądził od pozwanej na rzecz skarżącej kwotę 331.491,02 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania, oddalając jednocześnie powództwo w pozostałej części (k. 435 akt sądu arbitrażowego- okoliczność bezsporna).

Z uzasadnienia wyroku sądu polubownego wynika, że oddalając powództwo ponad kwotę 331.491,02 zł sąd ten uznał, że w pozostałym zakresie roszczenia skarżącej uległy przedawnieniu. Zdaniem sądu arbitrażowego skarżąca błędnie przyjęła, iż w postępowaniu przed sądem polubownym stosuje się przepis art. 165 § 2 k.p.c., zgodnie z którym oddanie pisma procesowego w polskiej placówce pocztowej operatora publicznego jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu. Strony mogą uzgodnić zasady i sposób postępowania przed sądem polubownym. W sprawie tej strony dokonały wyboru sądu polubownego wskazując w zawartych przez siebie warunkach handlowych na właściwość Sądu Arbitrażowego przy Polskiej (...). Poprzez wskazanie jako właściwego do rozstrzygnięcia danego sporu stałego sądu polubownego strony zaakceptowały regulamin tego sądu. Zgodnie z § 12 ust. 2 regulaminu sądu polubownego nie jest on związany przepisami postępowania cywilnego, z wyjątkiem bezwzględnie obowiązujących przepisów dotyczących sądu polubownego.

Sąd arbitrażowy wskazał również, że zgodnie z § 19 ust. 3 regulaminu tego sądu pisma przeznaczone dla stron uważa się za doręczone, jeżeli zostały wysłane listem poleconym. Natomiast zgodnie z § 20 ust. 1 pisma przeznaczone dla sądu arbitrażowego doręcza się bezpośrednio do sekretariatu sądu albo listem poleconym. (wyrok sądu polubownego k. 24-35)

Powyższy stan faktyczny był pomiędzy stronami niesporny (art. 229 k.p.c), sąd odwołał się dodatkowo do regulaminu i dokumentów z akt sądu polubownego, którego autentyczności żadna ze stron nie kwestionowała.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Skarga nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c. strona może w drodze skargi żądać uchylenia wyroku sądu polubownego, jeżeli brak było zapisu na sąd polubowny, zapis na sąd polubowny jest nieważny, bezskuteczny albo utracił moc według prawa dla niego właściwego. Z ustaleń dokonanych przez Sąd wynika, że strony łączyły dwie umowy o współpracę handlową, obie umowy zawierały identycznie brzmiący zapis na sąd polubowny. Przede wszystkim skarżąca w trakcie postępowania przed sądem polubownym nie podnosiła tego zarzutu, co w świetle art. 1180 § 2 zd. 1 k.p.c. oznacza, iż utraciła ona prawo powoływania tego zarzutu w niniejszym postępowaniu. Zgodnie bowiem z regulacją zawartą w art. 1180 § 2 pkt 1 zd. 1 k.p.c. zarzut braku właściwości sądu polubownego może być podniesiony nie później niż w odpowiedzi na pozew lub w innym terminie określonym przez strony, chyba że przed upływem tego terminu strona nie знаła i przy dołożeniu należytej staranności nie mogła poznać podstawy takiego zarzutu albo jego podstawa powstała dopiero po upływie tego terminu. Tymczasem skarżąca sama wniosła pozew do sądu polubownego i nie podnosiła przed tymże sądem kwestii bezskuteczności zapisu na sąd polubowny. Uznać zatem należy, że w pełni zapis ten akceptowała. Skarżąca na rozprawie przed sądem powszechnym wyraźnie wskazała, że kwestionuje przedmiotowy zapis jedynie w zakresie w jakim interpretacja regulaminu dokonana przez sąd polubowny narusza zasadę równości stron. Z taką wykładnią bezskuteczności zapisu nie sposób się zgodzić. Zapis na sąd polubowny jest według dominującej części doktryny i orzecznictwa materialnoprawną umową stron (orzeczenia Sądu Najwyższego z 15.11.1970 r., III CZP 63/70, OSNCPIUS 1971, Nr 5, poz. 78; z 26.10.1948 r. WaC 291/48, PiP 1949, Nr 12, s. 141; oraz z 14.1.1938 r. (C II 1724/39, Orz. 1938, poz. 496). W tym zakresie bezskuteczność zapisu może być oceniana jedynie w aspekcie bezskuteczności czynności prawnej, a skarżący na żadną przesłankę w tym zakresie się nie powołał.

Drugi z podnoszonych przez skarżącą zarzutów dotyczy niezachowania przez sąd polubowny podstawowych zasad postępowania przed tym sądem, określonych przez strony – art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. Podkreślić należy, że strony w łączących je umowach w żaden sposób nie zdefiniowały zasad postępowania przed sądem polubownym, akceptując tym samym regulamin sądu polubownego, pod rozstrzygnięcie którego poddały one spory mogące pomiędzy nimi powstać. Z drugiej strony skarżąca upatruje naruszenia tego przepisu przez sąd polubowny, poprzez nie zastosowanie § 20 ust. 1 regulaminu, który stanowi, że „pisma przeznaczone dla sądu doręcza się bezpośrednio do sekretariatu albo listem poleconym”. Skarżąca utożsamia brzmienie tego postanowienia regulaminu z przepisem Kodeksu postępowania cywilnego, zgodnie z którym „Oddanie pisma procesowego w polskiej placówce operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu” (art. 165 § 1 k.p.c.). Przede wszystkim skarżąca błędnie interpretuje § 20 regulaminu, który wskazuje stronom sposób doręczania pism, nie zawiera regulacji kiedy takie pismo zostanie uznane za doręczone. Natomiast powołany powyżej art. 165 § 1 k.p.c., ustanawiający swoistą fikcję prawną, określa nie tylko sposób wnoszenia pism, lecz również stanowi, iż samo oddanie pisma jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu. Przepis ten ma charakter wyjątkowy i nie można w żaden sposób wyprowadzać z niego jakiegokolwiek zasady. Co więcej w Części piątej Kodeksu postępowania cywilnego wprowadzona jest zupełnie inna zasada doręczania pism - art. 1160 § 1 k.p.c. przewiduje, że jeżeli strony nie postanowiły inaczej, zawiadomienie pisemne uważa się za doręczone, gdy zostało wręczone osobiście adresatowi albo dostarczone je do jego siedziby albo miejsca jego zwykłego pobytu lub na wskazany przez niego adres pocztowy. Wprawdzie norma ta odnosi się do stron postępowania, ale potwierdza, że bark jest podstaw do załączenia istnienia podstawowej zasady postępowania, że nadanie pisma w urzędzie pocztowym operatora publicznego jest jednoznaczne z wniesieniem go do sądu. .

Odnośnie do podniesionego zarzutu, że wyrok narusza klauzulę porządku publicznego w zakresie obowiązującej teorii doręczeń należy wskazać co następuje.

Dokonując oceny wyroku sądu polubownego pod kątem jego ewentualnej sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP, badaniu należy poddać treść tego wyroku, a nie prawidłowość postępowania przed sądem arbitrażowym ani prawidłowość obsady składu tego sądu, na co zwrócił również uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 września 2009 r., I CSK 53/09, gdyż to, czy wyrok sądu polubownego nie jest sprzeczny z podstawowymi zasadami

porządku prawnego powinno wynikać z jego treści (tak też: wyrok SN z dnia 31 marca 2006 r., IV CSK 93/05; w postanowieniu z dnia 12 października 2007 r., V CZ 91/07, jak również wyroku z dnia 8 lutego 1937 r., C III 1254/35;). Na podstawie wyrażonej w art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. klauzuli porządku publicznego, wyrok sądu polubownego podlega uchyleniu, gdy wywołane jego treścią skutki nie dają się pogodzić, z którąś z podstawowych zasad porządku prawnego RP, rozumianych nie tylko jako normy konstytucyjne, ale i naczelną normę w poszczególnych dziedzinach prawa (SN w wyroku z dnia 3 września 2009 r., I CSK 53/09). Tymczasem w niniejszej sprawie Sąd nie odnajduje takich (ani żadnych innych) naruszeń, które mogłyby być kwalifikowane jako naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Również podnoszone przez skarżącą naruszenie art. 165 § 2 k.p.c. takiego naruszenia nie stanowi. Jak podniesiono powyżej przepis ten nie stanowi zasady, lecz wprowadza fikcję prawną, a sądy polubowne nie mają obowiązku wprowadzania tego uregulowania do swoich regulaminów.

Sąd nie dopatrył się również naruszenia równości stron, na którą powołuje się skarżący. W dobie tak szybkich środków transportu, czy też funkcjonowania poczty kurierskiej, nie sposób podzielić stanowiska, że okoliczność, iż jedna strona ma siedzibę w tym samym mieście co sąd polubowny, a druga nie powoduje, że regulamin sądu polubownego narusza wyżej wymienioną zasadę.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i art. 1207 § 2 k.p.c. obciążając nimi w całości skarżącą. Jednocześnie, na podstawie § 11 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu sąd obciążył skarżącą kwotą w wysokości 1200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.